Rok VIII. Nr. 266. Sosnowiec, wtorek 26 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Dru… Sosnowiec, …tralna 1a …Redakcji …tracji …4-94 …247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zbrodnicza próba wygłodzenia miast.

Krwawa demonstracja chłopów w Nowym Targu — Walka policji z tłumem.— Zabici i ranni

WARSZAWA, 25. 9. (wł.) Wczoraj stronnictwo ludowe zwołało w Nowym Targu nielegalne zgromadzenie, w którem wzięło udział około **1000 osób z okolicznych wiosek**.

Zgromadzeni udali się tłumnie pod starostwo, domagając się **zwolnienia z aresztu** zatrzymanych na polecenie prokuratora w dniu poprzednim kilku **członków stronnictwa**. Wyłonioną delegację starosta przyjął i oświadczył, że przytrzymani mogą być zwolnieni najwcześniej w dniu 25 bm., t. j. po porozumieniu się z prokuratorem. Jednocześnie starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia. Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie **obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wyważyć bramę.**

Gdy publiczne wezwanie zastępcy starosty do rozejścia się nie odniosło skutku, wkroczyła policja, która **pałkami tłum rozpędziła.**

W czasie akcji policja była atakowana kamieniami i kijami, w rezultacie czego kilku policjantów zostało kontuzjowanych.

Podczas patrolowania miasta jeden z patroli został znienacka napadnięty przez większą grupę chłopców i w obronie własnej **dał kilka strzałów, raniąc 4 osoby. Z pośród policji trzy osoby zostały ciężej ranne, 10 lżej. Jedna osoba cywilna zmarła w drodze do szpitala.**

Wypadki niedzielne poprzedzone stały agitacją posłów stronnictwa ludowego, a zwłaszcza **posła Krzciuka** który nawołując do udziału w strajku rolnym, w sposób demagogiczny **wzywał do czynnych wystąpień.**

Zaznaczyć należy, że demonstracja chłopów miała na celu zamanifestowanie przeciwko aresztowaniu agitatorów, którzy namawiali chłopów do zaprzestania przywożenia produktów rolnych do miast.

Cała ta akcja stronnictwa ludowego była przygotowana przez Witosa.

Na uwagę zasługuje, że podczas zajść w Nowym Targu, Witos przez cały czas przebywał w miejscowej restauracji **i stamtąd wydawał polecenia, nie pokazując się sam na miejscu.**

„Wódz“ **urządził** więc sobie w knajpie kwaterę główną“, w której wygodnie się usadowił, a podburzony przez niego tłum wydany został na łup agitatorów.

Zgromadzenie ligi narodów

Przedstawiciel Niemiec przyjechał z gwardją przyboczną

GENEWA, 25. 9. (PAT.) 14 zgromadzenie ligi narodów zostało otwarte dziś przdpołudniem. Zainteresowanie duże wzbudził minister Goebels przybyły w otoczeniu swej gwardji przybocznej. Otwarcia dokonał przewodniczący rady Mohwinkel.

W dłuższem przemówieniu poddał mówca analizie przyczyny, z powodu których prestiż ligi narodów zmalał w opinji publicznej. Przyczem wskazał na niepowodzenie wysiłków zmierzających do poprawy sytuacji. Na rozczarowanie obecnym stanem rzeczy w Europie, gdzie możliwość nowej wojny wciąż ciąży na przyszłości, na niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej oraz konferencji gospodarczej w Londynie. Mówca łączy pewną nadzieję z paktem czterech, w którym dopatruje się źródła złagodzenia istniejących przeciwieństw pomiędzy wielkiemi mocarstwami.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego zgromadzenia. Niespodzianie wybrany został delegat południowej Afryki Te-Water.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK ŚMIERTELNY URZĘDNIKA ŚPIESZĄCEGO DO BIURA.

WARSZAWA, 25. 9. Dom przy ul. Furmańskiej nr. 9 był dzisiaj terenem wstrząsającego, poraz pierwszy zanotowanego w kronikach Warszawy wypadku.

W mieszkaniu wdowy, Stanisławy Goślińskiej, mieszkał od roku w charakterze sublokatora 29-letni Zdzisław Henryk Miodyński, urzędnik Zakładów Oczyszczania Miasta. Miodyński był urzędnikiem bardzo punktualnym i codziennie wychodził o godz. 7.30 rano, śpiesząc się do biura na ul. Karową.

Dzisiaj rano Miodyński, zabrawszy pudełko z butami do naprawy, wybiegł szybko z mieszkania. Na schodach Miodyński pośliznął się i wypadł przez niskie okno klatki schodowej na asfalt podwórza. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki zabrano do prosektorjum.

ARESZTOWANIE 40 PROFESORÓW ZA STUDJA KRYTYCZNE NAD HITLERYZMEM.

BERLIN, 25. 9. Na zamku Heidesheim w Würtembergji aresztowano grupę 40 socjologów i ekonomistów, którzy zgromadzili się tam dla wymiany zdań o obecnej sytuacji gospodarczej i socjalnej w Niemczech. Wydany po aresztowaniu komunikat oficjalny mówi, że 40 profesorów usiłowało utworzyć organizację, która pod pozorem objektywnego badania skutków nowego reżimu dążyła do nie dozwolonej krytyki i sabotowania prac rządu.

Niemiecki sztab generalny planuje

Uderzenie na Francję przez Szwajcarję

LONDYN, 25. 9. Znany publicysta angielski Steed ogłasza dziś na łamach „Sunday Times“ rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, w którym odsłania zamiary strategiczne Niemiec na wypadek wojny twierdząc, że bramą wypadową armji niemieckiej nie byłaby tym razem Belgja, lecz Szwajcarja.

CIOS W SERCE FRANCJI.

Armja niemiecka pogwałciwszy neutralność Szwajcarji, z łatwością może się dostać do Francji, pomijając zwartą linję fortyfikacji granicznych, która nie jest zabezpieczona jedynie od strony Szwajcarji. Celem inwazji armji niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskiego przemysłu wojennego Creusot i Saint Etienne. W roku 1815 armja Schwarzeberga poszła tą drogą.

Z ewentualnym oporem Szwajcarji armja niemiecka się nie liczy, tembardziej, że szwajcarskie wytwórnie amunicji znajdują się w północnej części kraju o kilka kroków od niemieckiej granicy i byłyby natychmiast opanowane przez atak niemiecki.

BŁĘDY PRZESZŁOŚCI.

Steed podkreśla, że trudno uzyskać dowody, stwierdzające prawdziwość tych obaw Szwajcarji, ale przypomina on, że przed wojną do sierpnia 1914 roku nie było również wystarczających dowodów co do tego, że Niemcy opierają swe plany strategiczne na inwazji Francji poprzez Belgję.

Aczkolwiek rządy brytyjski i francuski wiedziały o tych planach już od roku 1904 i w roku 1908 nawet Clemenceau dyskutował na ten temat z królem Edwardem i z członkami gabinetu brytyjskiego. Plan najazdu Francji poprzez Szwajcarję — przewiduje Steeedt — może z punktu widzenia niemieckiego mieć te korzyści polityczne, że umożliwi Wielkiej Brytanji zachowanie neutralności.

Lindbergh w Moskwie.

MOSKWA, 25. 9. PAT Dziś o godz. 17.50 według czasu moskiewskiego wodował na rzece Moskwie płk. Lindbergh z małżonką, witany przez sowieckie władze lotnicze, cywilne i wojskowe oraz organizacje społeczne i tłumy publiczności. Lindbergh wyleciał z Leningradu o 14.25

——oOo——

15 osób znalazło śmierć

w nurtach wezbranej rzeki.

BUENOS AIRES, 25. 9. PAT. Donoszą z Vera Cruz, że w okolicy wsi Paso del Mecho wystąpiła nagle z brzegu wezbrane wody rzek San Alecho, unosząc w nurtach 6 kobiet, które prały przy brzegu bieliznę i 9-cioro dzieci, bawiących się nad brzegiem. Ratunek okazał się spóźnionym. Kobiety i dzieci utonęły.

Aresztowanie tajemniczych panów

Czyżby na tropie morderców syna Lindenbergha?

BRUKSELA, 25. 9. PAT. Belgijska policja ma do czynienia z niezwyle tajemniczą sprawą. Mianowicie aresztowano w Brukseli dwu międzynarodowych oszustów Mojżesza Frostiga i Berba Berkowicza, u których znaleziono banknot tysiąc funtów szterlingów, rozpoznany przez bank angielski, jako ten, który płk. Lindbergh w swoim czasie wręczył band. jako okup za porwanego swego syna. Policja francuska, zajmująca się również tą aferą, miała aresztować wspólnika wyżej wymienionych oszustów z pochodzenia francuza, który przed paru miesiącami przybył z Chicago.

Z kraju i ze świata

32 ARESZTANTÓW ZBIEGŁO Z WIĘZIENIA LITEWSKIEGO.

WILNO, 25.9. Pod Oranami litewskiemi podpalony został przez przemytników budynek aresztu. Podpalacze korzystając z popłochu, zbiegli. Z pośród 60 aresztantów i trzymanych w areszcie, 32 udało się zbiec. Na granicy polskiej zatrzymano 11 zbiegów, 8 przedostało się na teren polski. Trzech aresztantów przepłynęło przez rzekę Mereczankę. Pozostali ukrywają się w lasach granicznych.

——oOo——

MORDERCZY PRĄD ELEKTRYCZNY W SĄDZIE.

LWÓW, 25.9. W miasteczku Tłuste niedbalstwo zarządu elektrowni spowodowało niezwykle tragiczny wypadek.

Jeszcze w dniu 10 bm. w związku z festynem przeprowadzono przewody elektryczne z elektrowni pomiędzy drzewami owocowemi ogrodu p. Berezowskiego.

Pomimo upływu 2 tygodni nie zdjęto tej prowizorycznej instalacji na drzewach.

Wczoraj dwaj robotnicy, zajęci przy obrywaniu owoców, nie przeczuwając grożącego niebezpieczeństwa, dotknęli się wiszących drutów. Młodszy z nich, 17-letni Leon Róg, poniósł śmierć na miejscu, towarzysz jego doznał ciężkiego porażenia.

——oOo——

TRAGICZNY FINAŁ RODZINNYCH NIESNASEK.

RADOM, 25.9. Na przedmieściu Zamłyniu w Radomiu przy ul. Szerokiej 22 właściciel realności Jan Krauze żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną i dziećmi. Krauze zarzucał swej najbliższej rodzinie, że roztrwoniła jego majątek i doprowadziła go do nędzy. Dom przy ul. Szerokiej 22 był nieraz świadkiem wielkich awantur, które nierzadko kończyły się bójkami.

Ostatnio awantury powtarzały się coraz częściej, aż wreszcie w sobotę znalazły swój tragiczny finał.

Krauze wrócił do domu i rozpoczął swoim zwyczajem czynić wyrzuty żonie i dzieciom, że doprowadzili go do nędzy. Kłótnia poczęła przybierać na nasileniu Padały groźne i obelżywe słowa.

Wreszcie w pewnym momencie Krauze porwał siekierę i zadał nią dwa straszne ciosy w głowę swej małżonki.

W pomoc matce nadbiegła jej córka zamężna Stanisława Łazarzowa, którą furjat również ranił siekierą na szczęście lekko.

Po dokonaniu krwawego czynu Krauze zgłosił się na posterunek P. P.

Ciężko ranną ofiarę zbrodniczego zamachu przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Zbrodnia na Zamłyniu wywołała wstrząsające wrażenie w całem mieście.

——oOo——

VAN DER LUBBE — GŁODUJE.

LIPSK, 25.9. Główny oskarżony w procesie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe przystąpił do głodówki.

Oskarżony, nie chce przyjmować pokarmu, chociaż w sobotę ofiarowano mu smakołyki.

——::O::——

ZGON NAJSTARSZEGO ŻOŁNIERZA WOJNY ŚWIATOWEJ.

CAEN, 25.9. W sobotę zmarł tu najstarszy bezsprzecznie żołnierz wojny światowej, niejaki Courchinoux, przeżywszy lat 90. Courchinoux brał już udział jako ochotnk w wojnie francusko niemieckiej w roku 1870-71. w roku 1915 po stracie syna, który zginął na froncie w Szampanji, ojciec wstąpił jako ochotnik do wojska i mimo swych 72 lat uparł się, aby walczyć na froncie, gdzie wytrwał aż do końca wojny.

Za nadzwyczajną brawurę mianowany został sierżantem i dekorowany medalem wojennym orderem legji honorowej.

Ostatni akt tragedji brzuchowickiej

Wyrok na Ritę Gorgonową został przypieczętowany

Jak to już donosiliśmy, sąd najwyższy zatwierdził wyrok sądu przysięgłych w Krakowie, skazujący Gorgonową na 8 lat więzienia.

Wyrok ten wywołał niezwykłą sensację.

Obecnie pojawiła się pogłoska, jakoby Gorgonowa miała być ułaskawiona i opuścić więzienie przed upływem terminu, na który została skazana. Zaznaczyć należy, że pogłoska ta niema podstaw, gdyż ułaskawieni mogą być jedynie przestępcy polityczni, względnie ci przestępcy karni, którzy zostali skazani najwyżej na pół roku więzienia. Skazanym za przestępstwa karne na więzienie powyżej pół roku nie przysługuje dobrodziejstwo amnestji.

Wedle informacyj, nadchodzących z Warszawy, obrońcy Gorgonowej zamierzają poczynić starania w sprawie rewizji procesu.

W piątek przed południem, jak też i wieczór Gorgonowa była bardzo niespokojna, nerwowo chodziła po celi płacząc spazmatycznie. Nic nie wiedziała o wyniku narad Najwyższego Sądu.

SPAZMATYCZNY PŁACZ WSTRZĄSNĄŁ GORGONOWĄ

gdy dowiedziała się o wyroku sądu najwyższego.

W czasie gdy sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę brzuchowicką Rita Gorgon była bardzo niespokojna i cały dzień płakała. Przez całą noc nie zmrużyła ona oka. O wyroku i przebiegu procesu dowiedziała się dopiero w niedzielę z ust obrońcy Woźniakowskiego, zaś oficjalnie dowie się z pisma sądu najwyższego, jakie za kilka dni dostanie.

Nikt z zarządu więzienia Gorgonowej nie zawadomił o przebiegu rozprawy.

Ne jest jednak rzeczą wykluczoną, że współtowarzysze więzienni, którzy mają wiele sposobów porozumienia się ze światem, zawiadomili o tem Gorgonową wcześniej.

Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku Gorgonowa przyjęła z rezygnacją i spokojem. Później jednak dostała strasznych spazmów i zaczęła nerwowo rzucać się po celi. W dalszym ciągu Gorgonowa cały czas płacze

Tak dnia 23 września zakończył się ostatni akt strasznej tragedji brzuchowickiej, która dłuższy czas emocjonowała szerokie warstwy społeczeństwa.

Kto i w jaki sposób dokonał morderstwa, wie tak obecnie, jak i na początku tylko Rita Gorgonowa.

CO MÓWI ZAREMBA O WYROKU

Po ogłoszeniu wyroku sądu najwyższego w sprawie Gorgonowej, udał się jeden z dziennikarzy do arch. Zaremby i odbył z nim krótką rozmowę.

Zaremba nie tai swego wielkiego zadowolenia z powodu zatwierdzenia wyroku skazującego Jak się okazuje, Zaremba znajduje się obecnie w opłakanych warunkach materjalnych. Przedsiębiorstwo jego zbankrutowało, a sam on wraz ze Stasiem i Romusią zamieszkują kątem na Powązkach.

Zaremba twierdzi, że w Warszawie niema terenu do pracy dla siebie, bierze on pod uwagę prawdopodobieństwo powrotu do Brzuchowic gdzie zamieszka w swojej tragicznej willi.

Ponieważ wyrok skazujący Gorgonową został zatwierdzony, Zaremba postanowił w dniach najbliższych ochrzcić Romusię, dziecko zrodzone z jego współżycia z Gorgonową, które dotychczas było niechrzczone.

Romusia w tym roku zaczęła uczęszczać do przedszkola.— Jest spokojna, wesoła i nie zdradza świadomości, że ma matkę.

W pierwszej połowie październik a rozpocznie się w Warszawie proces, wytoczony przez arch. Zarembę przeciw jednemu z pism warszawskich za atakowanie go w czasie rozprawy krakowskiej. W imieniu Zaremby prowadzi sprawę w sądzie adw. Stanisław Szurlej. Sprawa ta budzi zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na ostateczne zatwierdzenie wyroku, skazującego Gorgonową, jako zbrodniarkę.

Cała katolicka Polska

prosiła na Jasnej Górze o beatyfikację królowej Jadwigi.

W niezwykle poważnej i pięknej formie w sobotę rozpoczęła Jasna Góra podniosłe uroczystości ku czci królowej Jadwigi. Stały się tutaj one punktem kulminacyjnym obchodów. święconych w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, a zgromadziły na Jasnej Górze z górą 100.000 wiernych z całej Polski.

Obchód zainaugurowany został całonocną adoracją Najświętszego Sakramentu odprawioną na intencję przyspieszenia aktu beatyfikacji królowej Jadwigi. Początkiem adoracji była wspaniała procesja eucharystyczna po wałach o godz 7 wieczorem, w której wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami.

O godz. 6 rano adoracja została zamknięta błogosławieństwem którego udzielił olbrzymim tłumom przeor Jasnej Góry O. Ziemkowski.

O godz. 5 rano w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej odprawiona została przy odsłonięciu cudownego obrazu prymarja przez ks. bisk. Latuszewskiego obrządku unickiego. Kulminacyjny punkt uroczystości stanowiła pontyfikalna suma.

Widok to był zaiste imponujący. Jazna Góra cała w słońcu przybrana draperjami w barwach narodowych, w pośród których widniał przepiękny obraz przedstawiający postać królowej Jadwigi. Obraz ten wykonał Paulin O. Augustyn, który wymalował również na żądanie Ojca Świętego obraz cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej.

Sumę pontyfikalną celebrował osobiście J. Em. kard. Hlond. Kazanie podczas sumy wygłosił J. E. ks. bisk. Lisowski. Bezpośrednio po nabożeństwie przemówił inicjator uroczystości ku czci królowej Jadwigi dr. Jan Bobrzyński, a następnie delegacje poszczególnych djecezyj składały memorjały w sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi.

Delegacje wręczały memorjały na ręce metropolity krakowskiego ks. Sapiehy, który kierował je do prym. Hlonda Po wręczeniu memorjału, delegacja każda składała głęboki ukłon i całowała pierścień ks. prymasa.

Na zakończenie ks. metropolita Sapieha wygłosił przepiękne przemówienie, nawiązując do religijnych uczuć narodu polskiego oraz do głębokiej czci, jaką żywi cała Polska względem nabożnej, pełnej cnót i zasług Królowej Jadwigi.

Po przemówieniu ks metropolity cały episkopat udzielił błogosławieństwa nieprzeliczonym tłumom wiernych zgromadzonych wokoło Jasnej Góry, poczem wierni odśpiewali „Boże coś Polskę“ O godz 7 wieczór w sali Panoramy odbyła się uroczysta akademja ku czci Królowej Jadwigi z udziałem całego episkopatu, przedstawicieli władz, organizacyj djecezjalnych Uroczystości na Jasnej Górze wypadły niezwykle imponująco i stanowią żywy dowód gorących uczuć religij jakiemi jest przesiąknięta cała Polska. Późnym wieczorem dopiero zaczęły się rozjeżdżać w różne strony Polski liczne pielgrzymki.

Gigantyczne zbrojenia niemieckie w Prusiech Wschodnich.

LONDYN, 25. 9. „Sunday Times“ donosi, że minister spraw zagranicznych p. Beck wziął z sobą do Genewy dokumenty, dowodzące, że Niemcy od szeregu lat prowadzą wielkie zbrojenia w Prusach Wschodnich, a nawet wyzyskują dla tego celu terytorjum Litwy.

Materjały polskie stwierdzić mają, iż conajmniej połowa niemieckiego tranzytu towarowego ,a więc półtora miljona tonn, idącego rocznie przez korytarz pomorski do Prus Wschodnich, składają się z surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Na terenie Prus Wschodnich odbywa się na szeroką skalę zakrojona fabrykacja wszelkiego rodzaju broni. Na Litwie Niemcy fabrykują samoloty, bomby i ciężką artylerję. Litwa obecnie przejrzała i chciałaby temu położyć kres ,ale — jak stwierdza „Sunday Times“ — nie posiada na to siły, aby poprostu ten materjał wojenny skonfiskować.

Przykra przygoda kata Brauna

Podczas drugiego śniadania okradziono go z całej gotówki

PRZEMYŚL, 24. 9 Niemiłą przygodę przeżył tu kat Braun, który w czwartek, 21 bm. rano, jak wiadomo, wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na mordercy Tadeuszu Zychu z Mościsk.

Do egzekucji zaangażował Braun na miejscu z pośród szumowin społecznych pomocnika, który w czasie wykonywania przez kata ponurego obowiązku, spełniał funkcje podrzędne.

Po wykonaniu wyroku udał się Braun w towarzystwie swego pomocnika, który już raz mu pomagał podczas egzekucji na Dyrkaczu i Rząsie, do szynku na drugie śniadanie.

Śniadanie było za gorące, bo Braun nie spostrzegł się że mu wykradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Z powodu tej przykrej przygody Braun spóźnił się na pociąg, który go miał zawieźć do nowej „roboty“, a co gorsze, nie mógł zapłacić rachunku ani też nie miał pieniędzy na kupno biletu jazdy.

Z opresji wyratował kata dopiero naczelnik tut. więzienia, który mu pożyczył gotówkę, potrzebną na koszta podróży, poczem zupełnie już wytrzeźwiony Braun wyjechał w nocy w kierunku Warszawy.

MŁODZIEŻ A BEZROBOCIE

Najboleśniejszym elementem obecnego kryzysu na świecie jest bezrobocie. Cały świat, każde państwo walczą z kryzysem, walczy przedewszystkiem z bezrobociem, jako z powszechną, światową klęską. Walka to niełatwa, a dowodem tego nikłe wyniki mimo wielkich wysiłków poszczególnych państw. Jaknajwięcej zatrudnić — to hasło dnia. W rozwiązywaniu mniej lub więcej skutecznem tego zagadnienia, widzimy różne sposoby i systemy. Nie brak nawet eksperymentów, jak np. w Ameryce. Wielka ilość nowych ustaw, rozporządzeń i dekretów wydawanych przez państwa a mających znaczenie, że tak powiem zastrzyków gospodarczych, świadczy aż nadto o zrozumieniu bezrobocia przez rządy i społeczeństwa.

Przy bliższem zetknięciu się z bezrobociem zobaczyć można tysiące rodzin, pozbawionych środków do życia, nawet niejednokrotnie kawałka chleba. Słusznie więc, aby przyjść z pomocą tym rodzinom, przyjęto zasadę, że do pracy pierwszeństwo mają żywiciele rodzin. Dowodem stosowania tej zasady w Polsce jest następujące zestawienie, przy którem rok 1929 wziąłem, jako ostatni przedkryzysowy.

Rok	Ilość zakładów pracujących	Ilość zatrudnionych	W tem młodzieży
1929	32232	1110248	77539
1930	32558	980972	56157
1931	31580	852468	40187
1932	32063	786824	27078

W zestawieniu tem nie uwzględniłem wogóle rzemiosła, o którem bliższych danych w ministerjum opieki społecznej nie otrzymałem.

A więc podczas gdy w roku 1929 pracowało w górnictwie i różnego rodzaju przemyśle 77,539 młodzieży to w r. 1932 tylko 27,078. Ogólne zatrudnienie zmniejszyło się około 30 proc. a samo zatrudnienie młodzieży o 60 proc. Przeszło 50.000 młodzieży zostało zredukowane. Jeśli dodamy do tej liczby bezrobocie w rzemiośle młodzież która wogóle niepracowała i coroczny przyrost nowych rąk do pracy, to otrzymamy liczbę kilka razy większą, która w sumie daje armję młodzieży bezrobotnej.

Na tę właśnie młodzież bezrobotną pozbawioną środków do życia, a nawet nadziei możliwie szybkiego otrzymania pracy, pragnę zwrócić uwagę. Różne są względy i powody, natury zresztą państwowo-społecznej, dla których bezrobocie wśród młodzieży należy poruszyć.

Przy omawianiu tych względów trzeba przyjąć podział na dwie grupy:

1) obowiązki młodzieży względem państwa,

2) skutki bezrobocia wśród młodzieży.

...strata dla państwa, która w skutkach groźnie wygląda.

Człowiek, który od lat młodych nigdy nie pracował i nie wie co to praca, nie z jego zresztą winy, a przez to pozbawiony środków do życia, wcześniej czy później wykolei się. Upada na duchu, traci chęć do wszystkiego, nawet do życia. Niejednego przygarnie wreszcie ulica. Zamiast być pożytecznym obywatelem państwa staje się ciężarem, niejednokrotnie nawet szkodnikiem. Kto nie pracuje ten nic nie umie i ten nie widzi przed sobą żadnych widoków, żadnej przyszłości. Nawet ten, kto kiedyś pracował i stracił pracę, stopniowo staje się tym nieszczęśliwym, nieumiejącym wreszcie nic względnie bardzo mało z tego co zdobył w życiu. Traci nabytą wiedzę fachową, w której powinien się raczej więcej specjalizwać. Przez to niszczeją wartości pracy. Traci na tem jakość produkowanych materjałów, traci życie gospodarcze. Podczas gdy w Polsce, w państwie młodem, potrzeba jaknajwięcej i janajlepszych pracowników to niema możności wyszkolenia takich kadr.

A MŁODZIEŻ UCZĄCA SIĘ W SZKOŁACH, W JAKICH WARUNKACH SIĘ UCZY?

...zek bo to przeważnie synowie bezrobotnych albo tych, którzy po kilkadziesiąt złotych miesięcznie zarabiają.

Często głodna, obdarta i bez książ... Ile traci młodzież na zapale i chęci do studjowania skoro wie, że po ukończeniu szkoły będzie jednym z wielu nieszczęśliwych.

Jakie są wyniki tych tysięcy młodzieży uczącej się jakie być po-winny?

Wobec takiego stanu rzeczy śmiało mogę postawić pytanie: czy młodzież obecna jest przyszłością narodu? Tak jest, musi być! Czy spełni swoje zadanie i obowiązek, jaki na niej ciąży? Tak, musi! Przyszłością narodu? Tak jest, musi być! Czy spełni swoje zadanie i obowiązek względem ojczyzny. Spełni, to twierdzę z całą stanowczością, lecz jak go spełni, to pytanie, na które nie mam odpowiedzi.

Znaczenie młodzieży i rola jaką spełnia w życiu państwa z jednej strony, a z drugiej jej położenie, są aż nadto wyraźnem ostrzeżeniem, że

CZAS NAJWYŻSZY, ABY MŁODZIEŻĄ ZAJĄĆ SIĘ BLIŻEJ

Rząd i społeczeństwo robi wszystko, aby zmniejszyć bazrobocie.

My młodzi zdajemy sobie sprawę z trudności, z jakiemi trzeba walczyć w odbudowie Polski, lecz pragniemy za wszelką cenę uczyć się pracy.

Bezwzględnie, że najpierw trzeba dać pracę żywicielom rodzin, a równocześnie należy jednak przystąpić do rozwiązania zagadnienia bezrobocia wśród młodzieży, które poważnie odciąży żywicieli rodzin. Sprawa młodzieży, jej stan i warunki życiowe — to sprawa przyszłości państwa. O tem musi wiedzieć i pamiętać każdy obywatel państwa. Sprawa młodzieży musi być bliską każdemu i do niej winien rząd i społeczeństwo dołożyć jeszcze większych wysiłków niż dotychczas, a wtedy spokojnie można patrzeć w przyszłość Polski.

A. CZEKAJ.

Młodzież jest przyszłością narodu

te piękne słowa, powtarzane są nietylko w Polsce.

Powtarzają je w każdem państwie. U nas jednak ze szczególnem zrozumieniem muszą być powtarzane z uwagi na młodą naszą niepodległość, a w związku z tem na wielką pracę, stojącą przed nami, a którą musi wykonać właśnie młodzież.

Pokolenie obecne wywalczyło niepodległość polityczną, to jest pierwszy etap zupełnej naszej niepodległości. W pracy nad drugim etapem — nad zdobyciem niezależności gospodarczej, zetknęło się z niesłychaną trudnością — obecnym kryzysem. Pokolenie to, niezależności gospodarczej, na przestrzeni swego istnienia, napewno niezdobędzie, lecz musi je zdobyć **pokolenie przyszłe my młodzież.** Przed młodzieżą polską stoi więc obowiązek, wielkością swą niejednokrotnie przewyższający obowiązki młodzieży każdego innego państwa, a wyrażający się w słowach:

UTRZYMAĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ,

ZDOBYĆ ZUPEŁNĄ NIEZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZĄ.

Do tak wielkiego zadania trzeba się bardzo a bardzo sumiennie przygotować.

A teraz kilka słów, jak młodzież przygotowuje się do spełnienia największego swego obowiązku, obowiązku względem ojczyzny, przeszłych i przyszłych pokoleń.

Pięćdziesiąt tysięcy młodzieży wydalonej z pracy, plus młodzież bezrobotna w rzemiośle i wogóle niepracująca jeszcze w życiu oraz roczny przyrost nowych rąk do pracy, daje nam kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, pozbawionej pracy.

Nie lepiej jest z młodzieżą kończącą zakłady naukowe i tutaj również przytoczę parę liczb:

w r. 1931 ukończyło

szkoły:	młodzież:
powszechne	254.736
ogólnokształcące	16.656
seminarja i kursy naucz.	6173
zawodowe	13.131
wyższe	4.951
razem	295,576

Z tego większa część wobec braku środków do dalszego uczenia się, po ukończeniu szkół powszechnych, została w domu, jako przyszłe kadry do pracy fizycznej. Ze szkół ogólnokształcących i zawodowych parę procent zaledwie poszło na studja wyższe, a reszta pozostała również w domu, w oczekiwaniu uzyskania jakiejkolwiek pracy. Ci, którzy ukończyli szkoły wyższe, w bardzo wielu wypadkach... misła, nie ucząc się wpierw pracy, inni powiększyli ilość bezrobotnych

Człowiek, chcący cokolwiek zrobić,

musi umieć przedewszystkiem pracować.

Młode pokolenie polskie, aby mogło swój obowiązek spełnić, aby nie było zaskoczone i nieprzygotowane do przejęcia tych obowiązków od starszego pokolenia, musi umieć dobrze, sumiennie i wytrwale pracować. Niestety, możności nauczania się tej pracy jest pozbawione.

Jakkolwiek młodzież polska zdaje sobie sprawę ze szczególnych jej zadań, to jednak nie ma możności przygotować się do nich i nie będzie miała, nie ucząc się wperw pracy. To wielka, niczem niewyrównana

Święto narodowe Danji

26 września.

26 września Danja święci rocznicę urodzin króla Krystjana X. Król Krystjan Fryderyk Albert Aleksander Wilhelm urodził się w r. 1870. Ukończywszy szkoły w r. 1899, młody książę Krystjan wstąpił do armji, z której wyszedł ze stopniem generała majora. 14 maja 1912 r., po nagłej śmierci swego ojca, króla Fryderyka VIII, wstąpił na tron, jako trzeci z rzędu panujący z dynastji Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg. Poprzednia dynastja Oldenburska wygasła w r. 1863 z braku potomków męskich.

Król Krystjan X jest bardzo popularny, zjawia się prawie codziennie na ulicach Kopenhagi, witany owacyjnie przez ludność. W niedziele można zauważyć jego wyniosłą postać w parkach publicznych stolicy.

Codziennie przedpołudniem tłumy mieszkańców Kopenhagi gromadzą się przed placem Amalienborg. Tutaj bowiem, tak jak w Londynie przed pałacem Buckingham, odbywa się codziennie uroczysta zmiana warty, którą pełnią olbrzymi gwardziści w wielkich niedźwiedzich czapach. Po zmianie warty, plac powoli pustoszeje, a tłum rozchodzi się, a raczej odjeżdża na rowerach. Kopenhaga bowiem jest miastem rowerów: co trzeci mieszkaniec stolicy ma rower. Nawet król i królowa jeżdżą na rowerze, jak np. podczas pobytu w Cannes, na wycieczkach po wybrzeżu Riwiery.

RADJO W WIĘZIENIACH AMERYKAŃSKICH.

Dyrektor znanego więzienia nowojorskiego, Sing — Sing, postanowił zaopatrzyć nadzorców w przenośne aparaciki nadawczo — odbiorcze, pracujące na ultrakrótkiej fali, które umożliwiłyby dozorcom komunikowanie się w każdej chwili z dyrekcją więzienną. Aparaty te są bardzo lekkie i nosi się je na plecach, przymocowane rzemieniami jak ternister. Długość fali ma wynosić około 5 metrów.

Rozmaitości.

58 NOWYCH PISM W POLSCE.

W okresie lipca i sierpnia rb powstało w Polsce 58 nowych pism, z czego 9 tygodników, 2 dwutygodniki, 12 miesięczników, 1 dwumiesięcznik, 1 kwartalnik, 8 innych czasopism i 23 jednodniówki.

Wśród nowopowstałych pism mamy aż 2 organy Polskiej Partji Narodowo-Socjalistycznej, a mianowicie tygodnik „Błyskawica“ w Katowicach, założony w sierpniu rb i tygodnik „Świt“ w Pabjanicach, założony w lipcu rb.

——xOx——

KINEMATOGRAF W WIĘZIENIU SZWEDZKIEM.

Zarząd szwedzkiego więzienia w Norkoeping wprowadził ostatnio, z inicjatywy jednego z więźniów, przedstawienia kinematograficzne dla więźniów. Projektodawca zwrócił się listownie do jednej z największych szwedzkich wytwórni filmowych „Svensk Filmindustri“ z prośbą o przysłanie projektora. Towarzystwo filmowe uczyniło zadość tej prośbie, a zarząd więzienia przeznaczył jedną z sal na widownię kinową. Życie więźniów, którzy od czasu korzystali z koncertów, odczytów i widowisk, zostało urozmaicone i ożywione przez urządz. stałych przedstawień kinowych. Zarząd więzienia w Norkoeping, który pierwszy w Szwecji wprowadził tego rodzaju inowację, zamierza wyświetlić jaknajwięcej filmów pouczających, ponadto zaś więźniowie będą mogli sami wybierać program przedstawień.

Dzień pracownika umysłowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Dąbrowie.

Dzień pracownika umysłowego w Dąbrowie obchodzony był bardzo uroczyście, przy udziale szeregu organizacyj i licznych rzesz pracowników umysłowych.

Pochód uformował się przed lokalem P.Z.Z.P.P i H. poczem przy dźwiękach trzech orkiestr przemaszerował do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się w salonach resursy poranek, który zagaił p. J. Pawełczyk. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. T. Sobolewski. W części koncertowej poranku popisywał się piękną grą na skrzypcach p. Mirosław Mazurkiewicz oraz kilka pięknych aryj odśpiewała p. M. Ruppelowa. Na zakończenie koncertowała orkiestra kop. Flora.

Na placu Żwirki iWigury oraz na placu Legjonów koncertowały w godzinach popołudniowych orkiestry kop. Flora i tow. Harmonja.

Wieczorem odbyła się w sali resursy wieczornica, na której przy nadzwyczaj miłym nastroju bawiono się do późnej nocy. W czasie wieczornicy przemówienie o znaczeniu święta pracownika umysłowego wygłosił p. Szymański Miłą atrakcją wieczornicy były popisy chóru miejskiego i orkiestry pracowników towarzystwa francusko - włoskiego, pod batutą p. Musialika. Na zakończenie p. Karasiński artysta teatru polskiego w Katowicach wypowiedział szereg wesołych monologów.

W Grodźcu.

Obchód święta pracownika umysłowego w Grodźcu rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. Chwistocki, kazanie wygłosił ks. prob. Bilski.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego złożono wieniec. Przemówienie wygłosił p. Dobrowolski.

Następnie w lokalu związku odbyła się akademja, którą zagaił p. Dobrowalski. Referat na temat „Wczoraj. dziś i jutro“ wygłosił p Klimczyk.

Na zakończenie odbyła się zabawa na której bawiono się wesoło wśród miłego koleżeńskiego nastroju.

W Zawierciu.

Zawiercie „dzień pracownika umysłowego“ obchodziło w sposób uroczysty, a mianowicie: o godzinie 8.30 na placu P.Z.Z.P.P. i H. przy ul. Sienkiewicza zebrali się: koło lekarzy, tow. naucz. szkół średnich i wyższych, związek farmaceutów, oficerów rezerwy, nauczycieli szkół powsz., prac. sam. pow., prac. miejskich, urzędników kolejowych, prac. kasy chor., majstrów fabrycznych i P.Z.Z.P.P. i H. oddziały w Myszkowie, Porębie i w Zawierciu, skąd o godz. 8.45 wyruszyli na nabożeństw W czasie nabożeństwa okolicznościowe podniosłe kazanie wygłosił ks. kan. B. Wajzler.

Po nabożeństwie o godz. 10 w sali kino-teatru „Stella“ odbyło się zebranie, w którem tłumny udział wzięli członkowie wyżej wymienionych organizacyj. Ponadto na zebranie to przybyli p.: starosta Konopacki i komisarz Langert.

Przewodniczącym zebrania jednogłośnie wybrany został dr. I. Michnowski. Słowo wstępne wypowiedział prezes P. Z. Z. P. P. i H. p. K. Lewitoux. Następnie starosta Konopacki po złożeniu życzeń pomyślnych obrad wygłosił treściwe przemówienie. nawiązując do zasług pracownika umysłow., w dziele odbudowy Polski W imieniu miasta przemówił kom. Langert. Referat na temat „Rola pracownika umysłowego w Polsce“ wygłosił p. K. Lewitoux.

Po referacie p. Lenitoux przewodniczący dr. L. Michnowski postawił wniosek, aby prezesi wszystkich organizacyj biorących udział w „dniu pracownika umysłowego“ stworzyli stałą delegację, która od czasu do czasu porozumiewałaby się w sprawach obchodzących wszystkich pracowników umysłowych.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Następnie sekretarz wydziału powiatowego p. S. Małanowicz wygłosił odczyt o nowej ustawie samorządowej.

W Olkuszu.

W dn. 24 bm. z inicjatywy olkuskiego oddziału P.Z.Z.P.P. i H. odbył się w Olkuszu dzień pracownika umysłowego. W pochodzie i w uroczystem nabożeństwie, wzięło udział około 300 pracowników umysłowych z terenu m. Olkusza i okolicy. W czasie nabożeństwa chór męski „Hejnału“ pod dyrekcją p Kardaszewskiego, odśpiewał pieśni religijne. Wieczorem w sali kina „Orzeł“ odbyła się akademja z programem: słowo wstępne — p. Wilczyński, przemówienie o organizacji pracy — p. St. Kasprzyk, delegat głównego zarządu P. Z. Z P. P. i H. z Sosnowca, odegranie jednoaktówki p. t. „Próba miości“ pod reżyserją p. K. Królikowskiego, oraz koncert orkiestry straży fabryki „Olkusz“ W odegraniu sztuki brali udział znakomici amatorzy olkuscy pp.: Kazim. Jaerniżanka, Marja Kasprzykówna, St. Kuźniak, M.Kplak, Latacz i St. Peconek. Suflerowała p. Janina Królikowska.

Dzień pracownika umysłowego zakończyła wspólna zabawa taneczna w lokalu p. Bobrzeckiego.

Swięto chorych w Dąbrowie.

W Dąbrowie urządzone zostało święto chorych, które dla tych nieszczęśliwców było prawdziwem pokrzepieniem duchowem. W dniu tym księża odwiedzali chorych w domu, spowiadając ich, a dnia następnego przewieziono ich do kościoła na nabożeństwo i do przyjęcia komunji św. Do zgórą stu chorych wygłosił piękne kazanie ks. prob. Niedźwiedzki.

Po nabożeństwie na plebanji wszystkich chorych podejmowano śniadaniem.

Niezwykły ten akt miłosierdzia wywołał wzruszenie nietylko chorych, lecz u wszystkich zebranych.

Dwa zamachy samobójcze w Zagłębiu.

Mieszkaniec Zagórza Władysław Jędrusik, z zawodu furman, po większej libacji z kolegami, w czasie której „wytrąbiono“ kilka butelek wódki, usiłował onegdaj popełnić samobójstwo, przecinając sobie brzytwą gardło i rękę. Czynu tego dokonał u znajomego w zakładzie fryzjerskim. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Policja przeprowadziła w tej sprawie śledztwo, które ustaliło, że powodem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, spowodowany nadmiernem spożyciem alkoholu oraz że w czasie libacji przepił 100 zł.

Drugi wypadek usiłowania samobójstwa miał miejsce w Sosnowcu. Mianowicie mieszkaniec domu nr. 33 przy ul. Florjańskiej, 21 letni Henryk Czerwik, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego napił się esencji octowej.

Przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Człowiek zwierzę.

STRASZNA GEHENNA 11-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.

W domu nr. 17 przy ul. Feliksa Perla w Sosnowcu przeżywała od lat kilku cichą tragedję 11-letnia dziewczynka.

Mieszkańcy tej ulicy oddawna zaciekawieni byli tłumionemi jękami, dochodzącemi z pod nr. 17, z mieszkania brukarza Tomasza Chmielarczyka, ciekawość ich jednakże zbywano lakonicznie. Dopiero teraz ponura tajemnica tego domu wyszła na światło dzienne

Ostatnie przechodnie słysząc rozdzierający płacz dziecka, wezwali policjanta, który wkroczył do mieszkania Chmielarczyków. Oczom policjanta przedstawił się okropny widok.

Na podłodze leżała w stanie na wpół przytomnym pasierbica Chmielarczyka, 11-letnia Wanda, przykryta łachmanem, z pod którego wyglądały straszliwe blizny i świeżo od pobicia gumą (!!) okaleczone ciało

Nieszczęśliwą dziewczynkę, wobec ciężkiej rany na głowie i zapalenia kości na ręce od uderzenia, przewieziono do szpitala i wdrożono dochodzenie, które ujawniło straszną gehennę pasierbicy i zakończyło się osadzeniem Tomasza Chmielarczyka w więzieniu.

Chmielarczyk ożenił się przed dziesięciuma laty, przyjmując na wychowanie nieślubną córkę swej żony. Pierwsze lata pożycia między małżonkami nie pozostawiły nic do życzenia, do czasu kiedy Chmielarczyk począł pić. W pijackiem uniesieniu mścił się wówczas za grzech matki na niewinnem dziecku, które w obawie przed okrutnym ojczymem uciekało z domu i tułało się nocami po cudzych klatkach schodowych.

Zwyrodniały ojczym stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu Okazało się z informacyj nadesłanych sądowi iż jest to kryminalista, karany już przedtem za różne przestępstwa

Rozprawa zakończyła się skazaniem zezwierzęconego brukarza na rok więzienia.

KRONIKA

Wrzesień 26 Wtorek

Dziś: Cyprjana
Jutro: Komży i Damjana
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca: 17.34

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 26 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 17.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.50. Płyty. 16.00. Muzyka lekka 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. z Katowic. 18.35. Muzyka polska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Wiad. bież. 21.10. Tr. z Poznania. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 26 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55 Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Muzyka lekka. 17.00. Aud. dla dzieci. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy. 18.35. Koncert z Warsz. 19.05. Współczesna poezja rumuńska. 19.20. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Kom. sport. 19.40. Tr. z Warsz. 21.00. Program na dz. nast. 21.10. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Środa, 27 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 14.55. Płyty. 15.05. Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. ze Lwowa. 18.40. Muzyka lekka. 19.10. Przemówienie o Pożyczce Narodowej. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Skrzynka poczt. 20.15. Tr. z Warszawy koncertu. W przerwie: Dz. wieczorny. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

—:O:—

WYKSZTAŁCENIE A RADJO.

Profesor psychologji na uniwersytecie w Chicago, Franc N. Freeman, stwierdził na podstawie obserwacyj, że stopień wykształcenia przeciętnego radjosłuchacza jest wyższy ,niż tego, który nie korzysta z radjoodbiornika. Do szeregu osób jednej i drugiej kategorji wystosował dr. Freeman trzy pytania, na które 32 proc. radjosłuchaczy odpowiedziało zadowalająco, z pozostałych zaś osób dało dobrą odpowiedź tylko 24 proc.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś we wtorek o godz. 20 m. 15 po cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr) przebojową komedją polityczną p.t. „Nowi Panowie“, która dzięki doskonałej grze zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności. W rolach popisowych występują panie: Arciszewska, Chrzanowska i Gersonowna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski. Orliński, Mikołajewski i inni.

Jako następna premjera ukaże się sensacyjny reportaż osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, ośmieszający militaryzm niemiecki p. t. „**Kapitan z Koepenick**“ w reżyserji dyr. Gołaszewskiego i przy udziale całego zespołu. Sztuka ta w Warszawie w końcu ubiegłego sezonu w teatrze „Ateneum“ pobiła rekord „Ulicy“. W czwartek dn. 28 bm o godz. 20 m. 15 teatr miejski w Sosnowcu gościć będzie znakomitą pieśniarkę polską p. **HANKĘ ORDONÓWNE**, która wystąpi w swoim najbogatszym repertuarze. Przy fortepianie świetny akompaniator p. Szlossberg.

* * *

Wtorek dn. 26 bm. godz. 20 m. 15 — „Nowi Panowie“ po cenach najniższych

środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 16 m. 30 — „Zemsta“. Przedstawienie dla młodzieży.

środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 20 m. 30 — „Nowi Panowie“.

Z Zagłębia.

— **Osobiste.** Starosta Boxa powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

— **Zbiórka podoficerów rezerwy w Będzinie.** Dnia 27 t. j. jutro o godz. 5 popoł. odbędzie się zbiórka podoficerów rezerwy koło Będzin, celem wzięcia udziału w pochodzie propagandowym pożyczki narodowej.

Magistrat czeladzki zwolnił wszystkich paktykantów. W tych dniach magistrat czeladzki doręczył wszystkim praktykantom pisma z zawiadomieniem o zwolnieniu ich z dalszej praktyki. Jak wiadomo praktyki w magistracie była bezpłatna.

— **Poświęcenie sztandaru P. C. K. w Czeladzi.** W nadchodzącą niedzielę koło polskiego czerwonego krzyża w Czeladzi organizuje uroczystość poświęcenia sztandaru drużynowego i ekwipunku pierwszej drużyny ratowniczej P. C. K. na miejscowym terenie.

Program uroczystości przewiduje o godz. 9 rano zbiórkę wszystkich organizacyj przed lokalem P. C. K. (magistrat) wymarsz pochodem na nabożeństwo, w czasie którego nastąpi poświęcenie sztandaru.

O godz. 10.30 rano złożenie wieńca przed pomnikiem niepodległości przy ul. Milowickiej a potem akademja w kino - teatrze „Czary" i wpisywanie się do księgi pamiątkowej oraz składanie ofiar na ekwipunek drużyn ratowniczych.

O godz. 3 popoł. urządzony będzie na kolonji „Saturn" ciekawy pokaz ratowniczy.

— **Z zemsty wybito szyby.** W składzie futer Wolfa Monesa w Sosnowcu (Modrzejowska) wybito dwie szyby wystawowe. Właściciel sklepu posądza o ten czyn swych b. pracowników.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W posesji przy ul. Pszennej 11 w Sosnowcu w dole kloacznym utonęło półtoraroczne dziecko Józefa Plinkę.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką zatytułowaną: „Kula rewolwerowa w klapie marynarki", którą pisaliśmy na podstawie komunikatu policyjnego p Albina Rojek, mieszkanka Sosnowca (Swobodna 1) wyjaśnia, że nie jest prostytutką.

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

Powiatowy komitet obywatelski pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że w miejscowościach, w których niema urzędów skarbowych i banków, przyjmować będą subskrypcje pożyczki narodowej urzędy, agencje pocztowe oraz urzędy gminne.

Ponadto, dla wygody mieszkańców, na podstawie upoważnienia miejscowego urzędu skarbowego, mogą być powołane, na wniosek komitetu lokalnego jeszcze inne placówki subskrypcyjne.

Poza kasą komunalną i urzędem skarbowym w Będzinie subskrypcje pożyczki narodowej przyjmuje oddział banku handlowego.

* * *

Według przeprowadzonych obliczeń pracownicy kasy chorych i lekarze na terenie działania sosnowieckiej kasy chorych — subskrybowali pożyczkę narodową w sumie 226.358 złotych. Piękny przykład!

* * *

Na posiedzeniu pracowników miejskich magistratu w Będzinie uchwalono subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 20 tysięcy zł.

Pierwsza rata pożyczki w wysokości 3400 zł. została już wpłacona.

* * *

Dziś o godz. 6-ej w sali starostwa w Będzinie odbędzie się posiedzenie członków powiatowego komitetu wykonawczego pożyczki narodowej.

Pod przewodnictwem prezesa p. R. Monsiorskiego odbyło się w ub sobotę walne zebranie właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej.

Zebrani w zrozumieniu potrzeby państwa i w poczuciu powinności obywatelskiej uchwalili jednogłośnie przyjąć udział w subskrypcji pożyczki w jaknajdalej idących ramach.

Dowiadujemy się również, że właściciele drukarń w Będzinie wszystkie roboty drukarskie zamówiono przez powiatowy i lokalny komitet pożyczki narodowej wykonują bezpłatnie.

Czyn piękny i godny naśladownictwa.

* * *

Pracownicy samorządu miejskiego w Olkuszu, zadeklarowali udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości 9 tys. złotych.

* * *

Rada okręgowa Z.Z.Z. w Sosnowcu na posiedzeniu w ub. sobotę, po przemówieniu posła Konieczki, postanowiła wziąć czynny udział w propagandzie pożyczki narodowej w pierwszym rzędzie wśród członków, a następnie robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego.

* * *

Dnia 27 bm., tj. w wigilję terminu rozpoczęcia subskrypcji pożyczki narodowej urządzona zostanie w Dąbrowie wielka propagandowa manifestacja przy udziale miejscowych organizacyj związków, stowarzyszeń z orkiestrami na czele.

Przemówienie przy pomniku Legjonów wygłosi p. Juljan Torbus.

Zbiórka organizacyj o godz. 6-tej wiecz. na dziedzińcu szkoły powsz nr. 7, ul. Piłsudskiego obok kościoła.

* * *

Na apel rządu, pośpieszyli z subskrypcją pożyczki narodowej w Olkuszu: K. K. O. w wysokości 2.500 zł p. rejent Gdański 2.000 zł., inż. Lipczyk 1.500 zł. oraz wiele innych osób W dniu wczorajszym powyższe sumy zostały już wpłacone do kasy skarbowej w Olkuszu.

Na apel powiat. komitetu wykonawczego w Olkuszu zamieszczony w miejscowej prase do pracy w komitecie zgłosiło się wczoraj i onegdaj około 15 emerytów państwowych i inteligencji bezrobotnej, którzy zajęci są honorowo w biurze komitetu powiatowego, mieszczącym się w sali konferencyjnej rady powiatowej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu.

* * *

Stowarzyszenie kupców polskich w Dąbrowie urządza jutro o godz. 10-ej rano w sali rady miejskiej nadzwyczajne zebranie, na którem omawiana będzie sprawa subskrypcji pożyczki narodowej.

Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy kupcy chrześcijanie zamieszkali na terenie Dąbrowy, Zagórzu i Łagiszy.

* * *

Onegdaj pracownicy umysłowi huty Bankowej urządzili zebranie w sprawie wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Na zebranie przybyli niemal wszyscy urzędnicy tow. huta Bankowa. Zebranie zagaił inż. Talko. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Kaznowskiego, na asesorów inż. Talko i p. Musiała. P Kaznowski zwrócił się do zebranych z apelem o wzięcie udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Wpłynął wniosek subskrybowania przez pracowników huty Bankowej pożyczki od wypłacanych zarobków w następujących normach: zarobki mniejsze niż 100 zł. są wolne od subskrypcji. zarobki od 100 zł. do 300 zł. podlegają subskrypcji w wysokości 50 proc. miesięcznej pensji, od 300 do 500 zł. — 75 proc., zaś powyżej 500 zł. — 100 proc. Wniosek ten został uchwalony jednogłośnie.

P. dyrektor Świrtun oświadczył w imieniu towarzystwa, że zarząd postanowił dla ułatwienia subskrybowania pożyczki przez urzędników rozłożyć im na 12 równych rat płatności pożyczki, która będzie pokryta przez towarzystwo w 6 ratach.

* * *

W gminie wyznaniowej w Sosnowcu odbyło się onegdaj zebranie w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej.

Na zebraniu jednogłośnie uchwalono subskrybować pożyczkę i w tym celu przeprowadzić odpowiednią propagandę ze pośrednictwem domów modlitwy z rabinatem na czele.

W związku z tem urządzonych zostanie szereg wieców.

* * *

Na zebraniu cechów piekarzy w Sosnowcu postanowiono przystąpić gremjalnie do subskrypcji pożyczki narodowej. Obecnie na zebraniu członkowie cechów odrazu zadeklarowali odpowiednie sumy. Postanowiono zwrócić się do nieobecnych na zebraniu członków cechu piekarzy, aby również przystąpili do subskrypcji pożyczki narodowej, by żadnego z piekarzy nie brakło w szeregach spieszących z pomocą państwu.

WYDATNA AKCJA KOMITETU POMOCY BIEDNYM W PIASKACH.

Komitet pomocy bezrobotnym w Piaskach w okresie maj — sierpień br. prowadził w dalszym ciągu swoją działalność. W okresie sprawozdawczym wydano 3118 kg. mąki pszennej, 4.675 kg. kaszy jęczmiennej, 3119,75 kg. fasoli, 877 325 kg. słoniny, 779,825 kg. cukru, 389,625 kg. soli, 12,268,5 kg. chleba i 140 korcy kartofli. Ponadto rozdzielono 2086 kostek mieszanki kawowej, tudzież między dzieci do lat 12, 78 kg. cukru, dostarczonych przez powiatowy komitet w Będzinie.

Komitet wydatkował w okresie sprawozdawczym na zakup artykułów spożywczych 9,079 zł., na wypiek chleba 490 zł., na frachty i zwózki 57,40 zł. i na druk kart chlebowych 67,34 zł.

Przeciętnie wspomagano w okresie sprawozdawczym 531 osób, w tem 49 dzieci do lat 3-ch i 84 dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

Od komitetu powiatowego pomocy bezrobotnym otrzymał podpisany komitet w okresie sprawozdawczym 4765 kg. mąki żytniej, 1867 kostek mieszanki kawowej i 42 kg. cukru.

Równocześnie prowadził swoją akcję komitet dożywiania dzieci w Piaskach, z tem, że akcja uległa w miesiącach wakacyjnych zawieszeniu i dotychczas nie została jeszcze podjęta. Prawdopodobnie podjęta będzie z dniem 1 października. W okresie sprawozdawczym dożywiał komitet 267 dzieci, wydając im śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i 100-gramowej bułki. W okresie sprawozawczym zużytkowano 2465,5 litrów mleka i 9612 bułek. Wydatkowano na zakup mleka i pieczywa 1765.23 zł., na zakup odzieży 100 zł., za gotowanie mleka 12,50 zł. i na wsparcia gotówkowe 90 zł.

Na wpływ obu komitetów, działających w Piaskach, złożyły się wpłaty urzędników i robotników t-wa „Czeladź" zł. 4 472, 21 zł., zarządu t-wa „Czeladź" 446 21 zł., stowarzyszenia spółdzielczego „Zgoda" 200 zł. i różnych 103,52 zł. Deficyt pokryto z rezerw.

Niezależnie od działalności obu komitetów, prowadzi w Piaskach akcję dożywiania dzieci bezrobotnych miejscowa szkoła policji państwowej, która, dzięki odfiarności pp. Oficerów Frekwentantów szkoły dożywia stale kilkanaścioro dzieci, udzielając im pewnego pożywienia dziennego.

Komitet pomocy bezobotnym i biednym w Piaskach przez komitet dożywiania dzieci uważa za swój obowiązek za naszem pośrednictwem złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przez swoją ofiarność umożliwiają komit. ich działalność, a zarazem apelują gorąco, by nadal raczyli działalność tę podtrzymać, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy, która postawi komitety wobec konieczności wzmożenia akcji.

——oOo——

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

„Na terenie Zagórza z jednej i drugiej strony szkoły powszechnej nr. 1 (kopalnianej) znajdują się słupy z drutami telefonicznemi i oświetleniowemi, które aby się nie przewracały, umocowane są linami drucianemi do ziemi i to właśnie w samym środku chodnika.

Ponieważ zdarzają się coraz częstsze wypadki skaleczeń dzieci szkolnych, a wieczorem z powodu braku należytego oświetlenia można bardzo łatwo złamać nogę lub podrżnąć sobie gardło przeto apeluje do władz bezpieczeństwa aby te spowodowały u właściciel tych że słupów natyshmiastowe usunięcie grożących bezpieczeństwu publicznemu drutów. Wogóle ciekawy jest na tym terenie system stawiania słupów na samym środku chodnika.

Kazimierz Wyczesany
kier. szkoły.

Z Zarwiecia.

(z) **Z urlopu.** Powrócił z urlopu i objął urzędowanie wicekomisarz miasta p. J. Berndt.

(z) **Urzędnicy „Poręby" na pożyczkę narodową.** W tych dniach odbyło się w Porębie zebranie wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłowych „Poręba". Tematem obrad była sprawa subskrypcji pożyczki narodowej.

Zebrani postanowili jednogłośnie przeznaczyć na zakup pożyczki jednorazowo 50 proc. miesięcznych swych poborów. Jednocześnie urzędnicy odnieśli się z apelem do wszystkich robotników „Poręby", jak również do miejscowego kupiectwa nawołując ich do gremjalnego udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

(z) **Ziemniaki dla bezrobotnych.** Miejscowy komitet funduszu pracy czyni starania, aby akcja ziemniaczana rozpoczęła się już w początkach października. Prawo do korzystania z akcji ziemniaczanej w rb. przysługiwać będzie tym bezrobotnym, którzy utracili pracę, bądź zasiłek z funduszu bezrobocia i zarejestrowali się w biurze komitetu na pomoc żywnościową najpóźniej do 30 bm. Ziemniaki rozdawane będą ch wodami w miarę ich otrzymywania.

(z) **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Wczoraj na stacji kolejowej w Zawierciu podczas wyładowywania z wagonu tregrów przez robotników kolejowych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek a mianowicie, zatrudnionemu przy tej pracy Słuszniakowi Janowi, zam. w Częstochowie, urwało palec u lewej ręki.

Gorliwy pomocnik
i niewdzięczny szef.

Przed sądem grodzkim stanął p. Jakób Halbfisz, właściciel zakładu fryzjerskiego. oskarżony o brzydki czyn. O pobicie swego nieletniego ucznia Abrama Kałmana.

I za co go pobił?... Za gorliwość. Za to, że Abramek dbał o interesy swego chlebodawcy.

W świetle przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco

P. Jakób zakochał się. I jak każdy zakochany postanowił posłać swej wybrance bukiet kwiatów.

Wybrał przepiękne róże, wręczył je Abramkowi i powiedział mu:

— Tu masz kartkę z adresem.

Zanieś te kwiaty. Tylko nieś ostrożnie, pamiętaj, że to kosztuje dwa złote.

Abramek wykonał ściśle polecenie, wręczył kwiaty ukochanej szefa, i, gdy ta mu dała 20 groszy za drogę, obejrzał monetę ze zdziwieniem.

— Co mi pani daje 20 groszy? — oburzył się. — Nas samych kosztowało 2 złote!

— Jakto 2 złote? — zdziwiła się panna

— Jakto, tak to!... Dobrze pamiętam cenę. Szef mnie trzy razy powtarzał, żebym nie zapomniał.

— To ja mam zato zapłacić?

— A co pani myślała?... Darmo to się daje tylko w morde. Szef mnie stale to powtarza. On jest skąpy, jak cholera. Jak nie, to zabieram kwiaty. Już ja wolę z szefem nie zaczynać.

— Oburzona niewiasta zwróciła kwiaty i Abramek z bukietem wrócił do zakładu.

P. Halbfisz na widok chłopca przeraził się.

— Co się stało? — krzyknął.

— Co się miało stać? — wzruszył ramionami Abramek — Wszystko w porządku.

Dlaczego nie oddałeś kwiatów?

Abramek uśmiechnął się pogardliwie.

— Szef wie, ile ona chciała dać? 20 groszy! Myślała, że trafiła na dziecko! Ale ja idjota jeszcze nie jestem....

Abramek przerwał nagle, albowiem ku swemu zdumieniu, zamiast wyrazu zadowolenia, ujrzał na twarzy szefa wściekłość

P. Halbfisz wyrwał chłopcu kwiaty i rąbnął go maszynką do strzyżenia z taką siłą, że wybił mu dwa zęby i pokaleczył ucho

Dostał zato w upominku od sędziego całutki tydzień aresztu.

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste** Na miejsce sędziego p. L. Awakunowa, mianowanego sędzią sądu okręgowego w Sosnowcu, delegowany został do pełnienia czynności sędziego grodzkiego w Olkuszu, p. Włodzimierz Perkowski, z Wolbromia.

(ol) **Zw. pracy obywatel. kobiet w Olkuszu** podaje dowiadomości, że świetlica dla bezrobotnych im. marszałka Piłsudskiego w Olkuszu przy ul. 3 maja, otwarta jest również przed południe (od 11 do 1 i popol. od 5 do 9). Oprócz pism, w świetlicy jest radjo.

(ol) **Z życia OMP.** Onegdaj ukonstytuował się zarząd ogniska organizacji młodzieży pracującej w Olkuszu z następujących osób: pp.: Józef Szczygiel (kierownik), Kaz. Zawisz (gospodarz), Kon. Osuch (referent biurowy), Czesł. Barczyk (referent w. t.), Zygm. Zięba (referent kult.- oświatowy) Stef. Kasprzyk (referent samopomocy). Komisja rewizyjna i pp. Wł. Demidow, Stef. Kluczewski i Piotr Niziński. Sąd koleżeński: pp. Kaz. Podworski, St. Kaszuba i Ant. Mitka.

(ol) **Miejski komitet pożyczki narodowej w Olkuszu.** W dn. 24 bm w sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się zebranie przedstawicieli mieszczan kupców, przemysłowców itd w ilości około 80 osób. Przewodniczył ks. kan. Frelek W dyskusji nad pożyczką przemawiali pp.: dr. Łapiński. Jan Jarno i Romuald Piechowicz.

Na czele miejskiego komitetu, obejmującego 20 osób, stanęli: burmistrz Majewski i ks. kan. Frelek.

(ol) **Choroby zakaźne.** W ciągu ub. tygodnia w powiecie olkuskim zanotowano: 1 wyp. duru brzusznego, 1 błonicy, 1 krztuszca, 1 odry i 1 gruźlicy (1 zgon).

W gościnie u bratanka.

„Gość w dom, Bóg w dom", — mawiał po staropolsku p. Jan Seweryn (Sosnowiec, Staropogońska 23) i pojechał w gościnę do swego bratanka do Czajowic w powiecie olkuskim, nie przeczuwając, jak srogi spotka go zawód.

Bratanek, Franciszek Ornat, przyjął Seweryna z honorami, skoro jednakże gość obudził się następnego ranka, — stwierdził w swym portfelu brak 1620 złotych w wekslach i gotówce.

Niemiły incydent, mocno podrywający autorytet gościnności rodu Ornatów, uwieczniono w protokule na miejscowym posterunku policji. W rezultacie odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa i Ornat dostał sześć miesięcy kozy.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 208

— Nikogo! — powtórzył Hieronim. — To rzecz szczególna! Wycelowałem jednakże doskonale! Musi gdzieś leżeć dalej trochę.

XLIII.

Pani de Garennes zaledwie mogła ukryć wściekły gniew, jaki ją ogarnął.

Zwiedziła starannie cały brzeg Marny, ale bezskutecznie, nie było żadnego śladu.

— Dłużej szukać niema potrzeby — rzekła — jesteś stary niedołęga.

Potem wraz z idącym za nią za smuconym ogrodnikiem, wróciła do parku, weszła do pawilonu, pomrukując:

— Prawdziwa fatalność, niczego się nie dowiemy.

Gabrjela, odzyskawszy przytomność znajdowała się w stanie wzburzenia, nie dającym się opisać.

Pragnełaby wstać. pobiec, lecz cierpienie przykuwało ją do łóżka, bez sił obłąkaną prawie.

Kiedy usłyszała kroki baronowej drżeć poczęła na całem ciele.

Biedne dziewczę szczękało zębami.

Czyżby miała się dowiedzieć o śmierci Raula?

— Cóż się to dzieje. pani? — wyjąknęła słabym głosem.

— Dzieje się to, moje dziecię, że Hieronim jest strarym niedołęgą.

Gabrjela odetchnęła.

Pani de Garennes mówiła dalej:

— Ktoś znowu próbował dostać się do parku przez mur, ale cóż. Hieronim się zestarzał, nie ma już oczu z przed dwudziestu laty... źle wycelował i złodziej uciekł, wielka to szkoda; jednakże teraz nie mamy już czego obawiać się, nocny włóczęga wiedząc, że się pilnujemy i przyjmujemy takich gości strzałami z fuzji, więcej nie powróci. Możemy spać spokojnie Dobranoc ci więc, moje kochane dziecko.

—Dobranoc pani.

Baronowa pocałowała Gabrjelę w czoło i przez oszklony korytarz powróciła do swego pokoju, przeklinając w duszy ogrodnika, który źle wykonał jej rozkazy.

Po wyjściu pani de Garennes Gabrjela wybuchnęła płaczem i gorące zasyłała Niebu dziękczynienia za ocalenie Raula.

Pan de Challins rzeczywiście był ocalony.

Stary ogrodnik nie miał już pewnego oka, przypuściwszy, że je miał kiedykolwiek, oprócz tego ręka drżała mu już cokolwiek.

Kula, świszcząc, przeszła o kilka centymetrów ponad głową Raula.

Ten ostatni bardzo zadziwiony, a nawet trochę przestraszony, zamiast oczekiwać drugiego strzału zeskoczył z muru napowrót na ziemię i szybko pobiegł drogą, prowadzącą do mostu, pomiędzy Bry a Nogent.

Przebywszy most, Raul zwolnił kroku i mógł się zastanowić:

— Czatowano więc w parku — mówił do siebie. — Wiedziano zatem że będę próbował dostać się tam. Jest to nieprawdopodobne, a nawet i niemożliwe, nikt, z wyjątkiem Gabrjeli. nie wiedział o moim projekcie... Spostrzeżono pewnie ślady moich nóg na rozmiękłej ziemi przedwczorajszej nocy, z tych śladów wyprowadzono wniosek o nocnym napadzie i postanowiono urządzić straż. Powinniby wnieść skargę, zawiadomić komisarza policji. Moja niezwykła obecność w Nogent mogłaby wzbudzić podejrzenia Pójdę prosto do Paryża, gdyż próbować po raz drugi tej nocy zobaczyć Gabrjelę, byłoby poprostu szaleństwem. Znajdę inny sposób.

Tak monologując, Raul skierował swe kroki ku stacji kolei żelaznej. Przybył właśnie na czas, aby zająć miejsce w ostatnim pociągu, odchodzącym do Paryża o powrócił do domu na ulicę Saint-Domique

Nazajutrz bardzo rano żona odźwiernego przyniosła mu list

List był od pana Galtier sędziego śledczego, wzywający go do swego gabinetu.

Raul miał zamiar w ciągu dnia udać się do Bry-sur-Marne, aby spróbować, czy mu się nie uda zamienić słów parę z Gabrjelą, a przynajmniej uspokoić ją swoją obecnością co do skutków wystrzału, który słyszeć musiała poprzedniej nocy.

Zmuszony jednak był wyrzec się tego zamiaru i stawić się u sędziego śledczego.

W pałacu Sprawedliwości nie tracono czasu.

Pan Galtier wzywał nowych świadków ze strony Raula, wskazanych przez Filipa i Gilberta, dodatkowe śledztwo było rozpoczęte.

Tym sposobem pan de Challins zmuszony był pozostawać przez cztery godziny w gabinecie sędziego i kiedy nareszcie był wolny, udał się do swego kuzyna, aby zdać sprawę z tego, co robił cały dzień.

Filipa nie zastał na ulicy Assas. Drzwi pawilonu były zamknięte. Raul powrócił więc na ulicę Saint-Domique i zbliżając się do swego mieszkania, spotkał Filipa, powracającego właśnie od niego.

Dwaj młodzi poszli na obiad, podczas którego pan de Challins opowiedział Filipowi wszystko, co zrobiono u sędziego śledczego.

d. c. n.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Rzemieślnik, Sosnowiec — Adresy, gdzie można subskrybować pożyczkę narodową w Zagłębiu podawaliśmy w „Expresie Zagłębia". Najwydogniej i najłatwiej załatwi Pan tę sprawę w urzędzie skarbowym, lub komunalnej kasie oszczędności w Będzinie.

J. M. K. T. Z. K. i inni, Sosnowiec. — Wszystkich listów, dotyczących sławetnej gosp. wydziału budowlanego magistratu m. Sosnowca publikować nie możemy, gdyż zajęłoby to za dużo miejsca. Sprawy te będą ściśle omówione w czasie przewodu sądowego.

W. K., Robociarz, Małobądz. — **ZZZ.**, Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Kuźnica.

Członek ligi morskiej i kolonjalnej Sosnowiec. — Krytykę działalności zarządu ligi będzie Pan mógł przeprowadzić na walnem zebraniu tej organizacji. Podzielamy pańskie zdanie, nie chcemy jednak szkodzić organizacji przez publiczne wystąpienie na łamach pisma.

WP. L. Leszczyński, Łazy. — Pierwszy wiersz dobry, drukowaliśmy, drugi jednak był za słaby. Niestety, w sprawie o której Pan wspomina nie możemy nic Panu poradzić.

WP. Jan Koszelski, Sławniów. — Rękopis pokreślony i nie czytelny, pisany po dwuch stronach arkusza — drukować nie możemy.

WP. J. K., Ogrodzeniec. — O występach ks. proboszcza Podkopała już nie jednokrotnie pisaliśmy. Do osoby ks. proposzcza jeszcze powrócimy Najlepiej jednak, żeby WPanowie zwrócili się do Kurji Biskupiej w Częstochowie.

WP. B. M., Ząbkowice. — Szczerze dziękujemy Panu za miły list ze słowami uznania dla naszego pisma. W sprawie o której Pan zapytuje nie wiele może my Panu pomóc, jednakże najlepiej będzie, jeśli Pan zwróci się bezpośrednio do sejmiku ,gdzie udzielą Panu wszelkich potrzebnych informacyj, dotyczących budowy szosy i sprawy łąki

„Szer — szeń", Dąbrowa. — Bardzo słabe, do druku się nie nadaje.

Na rewję. — Wszystkim, którzy zapytują nas, czy „Expres Zagłębia" nie urządza wycieczki na rewję w dniu 6 października, do Krakowa, komunikujemy, że wycieczki takiej nie organizujemy. O ile jakieś biuro podróży, lub organizacja będzie taką wycieczkę organizować — nie omieszkamy o tem poinformować naszych czytelników.

Z. K., Zawiercie. — Sprawa dawno przebrzmiała i dziś już nie aktualna.

Obywatel, Sosnowiec. — Za uznanie dziękujemy. Poruszanie spraw o których Pan wspomina na łamach „Expresu Zagłębia" nie uważamy za odwagę, lecz za nasz obowiązek.

„Górnik", Koszelew. — Zupełnie dobrze rozumiemy i dlatego sprawy te tak często poruszamy.

„Zrąb", Będzin. — Stawia Pan zdaje się dopiero pierwsze kroki na niwie poetyckiej. Wiersze Pańskie narazie jeszcze do druku się nie nadają.

—:O:—

Osobliwe choroby w Japonji.

W Japonji zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy", którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w klapie marynarki. Do takich „oryginałów" należy też klub „noszących okulary" które grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatom na członków, jako warunek rozegranie partji karcianej; przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „milczków", który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

W ciągu 20 lat zamordował 100 osób

Pełna niezwykłej grozy afery trucicielska

Dzisiejsi mieszkańcy Australji są przeważnie w prostej linji następcami zesłanych tutaj niegdyś na wygnanie przestępców. Jednak — rzecz dziwna, sprzeciwiająca się teorji atawizmu — przestępczość ludności australijskiej jest z roku na rok mniejsza, a w stosunku do Europy, nie mówiąc już o Ameryce, minimalna. Niedarmo Australja dumna jest z tego stanu rzeczy, który oszczędza rządowi budowy i utrzymania kosztownych gmachów więziennych.

To też niezwykłe wrażenie wywarła wiadomość o odkryciu sensacyjnej ze względu na charakter i rozmiary

afery trucicilskiej

przewyższającej w swej grozie nawet słynny wypadek zbrodni masowego otrucia na Węgrzech.

Na przedmieściu Melbourne aresztowano 78-letnią staruszkę Mabel Gant pod zarzutem popełnienia morderstwa przez otrucie. Jedna tego rodzaju zbrodnia może wprawdzie wywołać sensację, lecz po pewnym czasie przechodzi bez echa. Lecz wkrótce już miljony ludzi ogarnęło podniecenie na wiadomość o dalszych szczegółach śledztwa. Mianowicie, staruszka przyznała się, że

w ciągu ostatnich 20 lat otruła conajmniej 100 osób.

Z początku sędzia śledczy nie przykładał wielkiego znaczenia do zeznań Mabel Gant, przypuszczając, że ma przed sobą osobę umysłowo chorą. Lecz oto Mabel Gant wyprowadziła z błędu sędziego, przedkładając mu swoje „księgi handlowe". Na podstawie zawartych w nich notatek, wykazała zbrodniarka, że jej straszliwe zeznania polegają na ścisłej prawdzie.

Mabel Gant posiadała oryginalną jedyną w swoim rodzaju poradnię

Zgłaszającym się do niej klijentom i klijentkom nietylko udzielała wskazówek, jak uwolnić się z pęt nieszczęśliwego, lub obrzydłego małżeństwa, ale nawet za odpowiednią, stosunkowo bardzo niską opłatą, dostarczała środków, zapomocą których mógł szukający u niej pomocy klijent, lub klijentka pozbyć się niepożądanego partnera życia.

Środek ten zawarty był w maleńkiej flaszeczce, napełnionej płynem, którego kilka kropel, dolanych do potraw, lub napojów, powoduje zgon znienawidzonej osoby, często po szeregu tygodni, lub nawet miesięcy.

Prasa australijska porównuje Mabel Gant do bohaterki pamiętnej afery trucicielskiej na Węgrzech. Porównanie wypadło jednak na niekorzyść „wiedźmy z Melbourn", która swój zbrodniczy proceder uprawiała w znacznie szerszych ramach. Przypomina ona raczej

trucicielskie średniowiecze za czasów Borgiów.

Motyw jej czynu jest zupełnie nieznany, trudno bowiem przypuścić, aby otruła ponad 100 ludzi wyłącznie dla zysku, który był zresztą, sądząc z jej zapisków, minimalny. Nie wiadomo równie, kto dostarczał Mabel Gant trucizny. Prawdopodobnie tajemnica ta nigdy nie będzie wyświetlona, ponieważ trucicielka podczas śledztwa powiesiła się na oknie celi w areszcie.

Jest rzeczą ciekawą, że pomimo tylu zbrodni, nikt nie zadenuncjował zbrodniarki, która mogłaby prawdopodobnie uprawiać dalej swój proceder, gdyby nie przypadek. Mianowicie mąż pewnej klijentki Mabel Gant przyłapał swą żonę na dolewaniu arszeniku do przeznaczonego dla niego mleka. W ten sposób wyszła na jaw ta niezwykła afera, która pociągnęła za sobą aresztowanie kilkudziesięciu osób, wykonawców trucicielskich intencyj zbrodniarki.

Groźny pożar w Pilicy.

OMAL NIE KATASTROFA NA STACJI BENZYNOWEJ.

W dn. 24 bm. w czasie przelewania benzyny z żelaznej beczki do rezerwuaru stacji benzynowej, należącej do dzierżawczyni Itli Cwajgenbaum w Pilicy, jej syn Jankiel, przez nieostrożność rzucił palący się niedopałek papierosa na rozlaną benzynę obok beczki. Momentalnie wybuchł pożar i ogień objął beczkę, która na szczęście była otwarta. Przelękniony Jankiel zaczął toczyć płonącą beczkę po ziemi, rozszerzając w ten sposób coraz więcej ogień gdyż benzyna z beczki wylewała się.

Na widok chmury czarnego dymu wynikł ogromny popłoch, przyjechała niezwłocznie straż miejscowa i rozpoczęła energiczną akcję w kierunku niedopuszczenia ognia do rezerwuaru, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpiłaby katastrofa nieobliczalna w skutki. Drużyną ratowniczą kierował st. istruktor straży, p. Kałkowski z Olkusza, który w tym czasie służbowo przebywał w Pilicy.

Na miejsce pożaru przybyła również straż z Giebła.

Jankiel Cwajgenbaum doznał lekkiego poparzenia, gdyż zajęło się na nim ubranie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po spotkaniach niedzielnych w kraju.

Ubiegła niedziela była niezwykle się tabeli rozgrywek w obu grupach ligi doniosła dla dalszego ukształtowania przedewszystkiem w grupie finałowej spotkanie jakiego widownią był Lwów, między **Wisłą a Pogonią**, zakończone dość szczęśliwem zwycięstwem ostatniej, wpłynie na sytuację o tyle, iż kwestja zdobycia tytułu mistrzowskiego będzie teraz otwartą, a pretendentami niemal równymi są obecnie obok Pogoni, **Wisła** (mająca mniej o jeden punkt ,ale i mniej o jeden mecz) oraz **Ruch** (mający tyleż punktów straconych co Pogoń). Za zupełnie zdystansowane pod tym względem kluby uważać można już **ŁKS. i Legję**, (która zdobyła wczoraj dopiero swój pierwszy punkt), a może i **Cracovię**.

Podobnie, jak w grupie finałowej, tak samo i w drugiej zapadł szereg doniosłych rozstrzygnięć. Przedewszystkiem drużynę **22 p. p.** uważać można już za „pewniaka" w lidze na przyszły rok, w bardzo dobrej sytuacji znajduje się i **Warszawianka**, podczas gdy spadkiem zagrożone są teraz poważnie **Warta, Podgórze** (mimo zwycięstwa ostatniego),**Garbarnia i Czarni**. Między temi czterema klubami toczyć się będzie teraz decydująca walka. Tabele obecnie przedstawiają się nast.:

GRUPA FINALISTÓW.

Nazwa kl.	Gier.	Punkt.	Stos. br.
Nazwa klubu	Gier	Punkt.	Stos. br.
Pogań	7	10	18:12
Wisła	6	9	9:5
Ruch	6	8	18:13
ŁKS.	5	4	8:10
Cracova	4	2	9;11
Legja	6	1	9:20

DRUGA GRUPA.

Nazwa klubu	Ger	Punkt.	Stos. br.
22 p. p.	5	10	13:5
Warszawianka	5	7	13:9
Warta	6	5	9:10
Podgórze	6	5	8:13
Czarni	6	4	9:12
Garbarnia	6	3	12:15

KRONIKA.

× **„Borowianka" — SKS. 2:1 (1:1). W ub. niedzielę w Szczakowie KS. „Borowianka"** pokonała SKS. (Strzemieszyce). Gra brutalna.

× **„Sokół" — „Strzelec" 2:0.** Niedzielne zawody piłkarskie w Sławkowie pomiędzy olkuskim „Sokołem" i miejscowym „Strzelcem" przyniosły zwycięstwo „Sokołowi" w stosunku 2:0. Sędziował b. dobrze p. E. Gajsner z Olkusza.

× **Wyścigi kolarskie.** Straż ogniowa rejonu Pilica urządziła w ub. niedzielę zawody na rowerach. Trasa wynosiła 20 klm. z Pilicy do Woli Libertowskiej. Pierwsze miejsca zdobyli: pp. Jan Pustułka z Chliny (nauczyciel) w czasie 5042. II-m Adolf Katenbach z cement. „Wiek" (51.25), III m. Konst. Wójcik z cement. „Wiek" (51.48), IV m. Piotr Rybczyński z Pilicy (51.50) Do zawodów stawało 12 strażaków.

HUMOR.

Lekarz: — Dlaczego pan nie chce zażywać tego lekarstwa? Pij pan i pomyśl pan sobie, że to piwo!

Chory: — To już wolę pić piwo i pomyśleć, że to lekarstwo!

*

— Ela twierdzi, że ożeniłeś się ze mną tylko dla pieniędzy.

— Nie wierz jej, kochanie! Ona jest tylko zazdrosna, że nie ożeniłem się z nią, bo nie miała ani grosza.

*

— Jaka jest różnicza między zegarem a młodą i ładną kobietą?

— Różnica jest ta, że zegar przypomina godziny, a ładna i młoda kobieta każe o nich zapominać.

*

Młody człowiek: — Łaskawa pani ma aż pięć córek... Czy nie wolałaby pani naprzykład syna.

Mama: — Chyba dawniej... dziś zadowoliłabym się zięciem!

*

Panna: — Przed naszym domem stoi od pół godziny młody człowiek, z którym wczoraj tańczyłam, i twarz jego znamionuje wahanie. Ciekawa jestem, czy uda się na pierwsze piętro do dentysty, czy też do naszego mieszkania, aby się oświadczyć o moją rękę.

*

Wierzyciel: — Kiedy dostanę moje pieniądze?

Dłużnik: — Niech pan będzie spokojny, właśnie wracam od notarjusza. Umieściłem pańską należność na pierwszem miejscu.

Wierzyciel: — Gdzie?

Dłużnik: — W moim testamencie.

*

— Gdy zostanę twoją żoną, dzielić będę wszystkie bez wyjątku radości i smutki.

— Nie mam żadnych smutków.

— No tak. ale gdy sie ożenisz...

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych"

„BRACIA BAUERERTZ"

na zasadzie art. 49 Prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypopspolitej z dnia 22 marca 1928 roku Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 383) podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w sobotę dnia 28 października 1933 roku, o godzinie 10-ej przed południem, w biurze Zarządu rzeczonej Spółki we wsi Mijaczów, gminy Myszków, powiatu Zawierciańskiego (stacja Myszków drogi Żel. Warszawa - Kraków) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów wspomnianej Spółki.

Porządek dzienny zgromadzenia zgodnie z art. 50 powołanego prawa, oraz §§ 5 i 6 statutu Spółki Akcyjnej „Bracia Bauerertz" obejmuje następujące sprawy:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za 1932/33 rok obrotowy, bilansu na dzień 30. VI. 1933 r. oraz rachunku zysków i strat za powołany rok obrotowy.

2) Powzięcie uchwały odnośnie rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1932/33.

3) Kwitowanie władz spółki z wykonania przez nie obowiązków.

4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej na 1933/34 rok obrotowy.

Oprócz spraw, objętych powyższym porządkiem dziennym, pp. akcjonarjusze władni są nie później, jak na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia, żądać umieszczenia na porządku dziennym i innych spraw, o ile rozporządzają przynajmniej jedną dziesiątą częścią kapitału akcyjnego (art. 54 i 57 Prawa Akcyjnego). Omawiane sprawy winny być wyszczególnione.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu zechcą stosownie do art. 59 powołanego prawa przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, względnie zastawowe w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Stosownie do art. 61 Prawa o Spółkach Akcyjnych powyższe walne zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Stanisław Jakimczyk zamieszkały w Sosnowcu ul. Małachowskiego 2-a, podaje do wiadomości stosownie do art. 593 i 604 K. P. C., 1) że w dniu 29 września 1933 r. od godz. 12 rano w Sosnowcu, przy ul. Aleja 22 odbędzie się sprzedaż w terminie 1-m ruchomości oszacowanych na sumę zł. 1890, składających się z przedmiotów urządzenia biurowego.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2) że w dniu 4 października 1935 r. od godz. 12 rano w Sosnowcu przy ul. 3 maja 8 odbędzie się sprzedaż w terminie 1-m ruchomości oszacowanych na sumę zł. 1007, składających się z rolek różnych tapet pokojowych.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza i Komisja Likwidacyjna Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w likwidacji niniejszym podaje do wiadomości, że wypłaty wkładów, w stosunku uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 16 września r. b., będą odbywały się od dnia 2 października r. b. w następującym porządku alfabetycznym:

Nazwiska rozpoczynające się na litery:

B. C.	2 października 1933 r.
D. E. F. G.	4 października 1933 r.
H. I. J.	6 października 1933 r.
K.	9 października 1933 r.
L. Ł.	11 października 1933 r.
M. N.	13 października 1933 r.
O. P. R.	16 października 1933 r.
S.	18 października 1933 r.
T. U. W. Z.	20 października 1933 r.

Po odbiór wkładu należy zgłaszać się z książeczką wkładową i dowodem osobistym, względnie z innym dowodem, uprawniającym posiadanie książeczki wkładowej, do lokalu Straży Pożarnej w Czeladzi przy ulicy Parkowej 2 w godzinach od 9 do 11 przed południem.

Właściciele wkładów oszczędnościowych, którzy nie zgłoszą się w wyżej wymienionych dniach, będą mogli zgłosić się jeszcze w dni 24, 27 i 31 października 1933 r. do tego samego lokalu w godzinach między 9 i 10 rano

Po dniu 1 listopada r. b. w powyższych sprawach należy zgłaszać się do p. Włodzimierza Kucińskiego w Czeladzi, ul. Starobogucka Nr. domu 6 m. 3.

Dla uniknięcia nieporozumień informuje się, że udziały nie podlegają zwrotowi.

Do akt Nr. Km. 1091/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu rewiru II-go zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1933 roku od godz. 9 w Rokitnie - Szlacheckiem, w majątku, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, fisharmonji, mebli, powozu, karety, samowaru, w I-szym terminie, a należących do Poleskich, oszacowanych na łączną sumę 960 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zawiercie, dnia 21 września 1933 roku.

Komornik
(ALEKSANDER KOSSEK).

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś

KOBIETA Z REJESTRU

(Ta której się nie przebacza)

z Heleną Twelwetrees w roli tytułowej

Następny program
Teodor Szalapin (Dom Kiszot)

Kino-Teatr PALACE

Od wtorku 26 września i dni następne
Rekord wesołości! Bomby śmiechu
Ulubienica publiczności, kapitalna

Anny Ondra

w swoim najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.

10-ty KOCHANEK

Na scenie! Nadprogram! Na scenie!
Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta BOLESŁAW NORSKI

NOŻYCA

w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień!
Wszyscy stwierdzili że najpiękniejszy film sezonu to

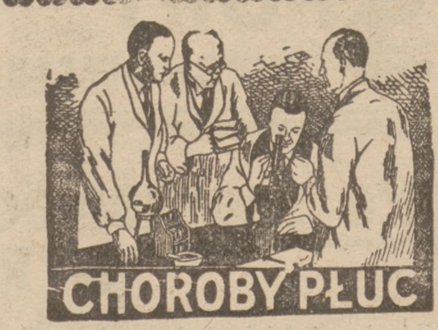
„Uśmiech szczęścia"

Norma Schearer Fredic March
Pamiętajmy że ostatni dzień!!

Początek I seansu o godz. 4-ej popołudniu.
Następny prog. Pocałunek przed lustrem



PROSZEK
z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKÓJ kuchnia do wynajęcia Wysoka 10. Sosnowiec.

POSADY I PRACE

PANIENKA lub młodzieniec 14 — 15 lat poszukiwany do biura w Katowicach. Pisemne zgłoszenia z życiorysem pod Nr. 3090 do „Expresu Zagłębia".

POTRZEBNY czeladnik piekarski Sławków, Rynek, Andrzej Ostrowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WIÓRKI METALOWE DO PODŁÓG. poleca skład apteczny Maurycy Reiner

DOM nowy do sprzedania, obciążony długoterminową pożyczką. Wiadomość: „Expres Zagłębia".

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE
„OLLA"
„PREZERWATYWY"!

SPRZEDAM ogród 40 prętów przy nowo-otwartej ulicy. Pogoń Będzińska 12. Buchacz.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

LORENSOWI WŁADYSŁAWOWI skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty i zezwolenie na broń wydane przez Starostwo Będzińskie, dokumenty Banku Udziałowego w Dąbrowie, 3 ćwiartki losów Loterji Państwowej Nr. Nr.: 1) D. 139529, 2) A. 59968, 3) A. 59967 i inne dokumenty.

ZAPOROWSKI KAZIMIERZ unieważnia zgubione świadectwo, wydane przez szkołę Nr. 2 w Dąbrowie Górn.

JAKÓBCZYK JAN zgubił książeczkę wojskową i kartę powołania, wydana przez P. K. U. Zawiercie.

SZTRUBEL LEON zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i 4 weksle na 697 złotych, wystawca Najman Wolf, H. Bolimowski, które unieważniam. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Będzin, Sączewska 15.

STEFAN STRASZAK zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WINTER SZYJA zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dwie fotografje.

Różne

SZKOLNE fotografje od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

OTWORZONO ochronkę im. Królowej Jadwigi z dniem 2/X 33 r. przez Stowarzyszenie Chrześcijańskie Przezorności przy ul. Kościuszki 8 w Będzinie, zapisy od 25/IX 33 r. za opłatą 10 zł. miesięcznie.

PANA, który w dniu 22 b. września stał się niewłaściwym posiadaczem mojej portmonetki i znajdującej się tam pokaźnej kwoty, proszę o zwrot jej do Administracji „Expresu Zagłębia" dla I. S. z Dąbrowy Górniczej. Na razie dyskrecja zapewniona.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski